Rok VI. Nr. 50

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznię . . . . . . 2.20 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie . . . . . . 2.30 zł.
W agencjach miesięcznie . . . . . . 2.30 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem . . . . . 2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201 032
Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, środa 3 marca 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt. lub jego miejsca 10 groszy — Rekl, za tekst wiersz 3-łam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Spór o Radę Ligi Narodów.

Ubiegły tydzień przyniósł Niemcom nowe rozczarowanie. Angielski minister spraw zagranicznych, Chamberlain, w mowie swej wygłoszonej w Birmingham, oświadczył, że nie widzi żadnych przeszkód do rozszerzenia Rady Ligi Narodów przez przyjęcie do niej Polski. Niknie więc i nadzieja, że przynajmniej Anglja poprze protest niemiecki przeciwko wstąpieniu Polski do Rady Ligi Narodów.

Na decydującą sesję L. N., zwołaną na dzień 8 marca, uchwalił gabinet Rzeszy wysłać nietylko ministra spraw zagranicznych Stresemanna, lecz również kanclerza Luthra. Prasa niemiecka przypuszcza, że udział kanclerza Luthra w podróży do Genewy podyktowany został względem na ewtl. potrzebę powzięcia na miejscu, w Genewie, bardzo ważnych uchwał. „Sesja genewska może zgoła coś innego przynieść, jak proste przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów". Przewiduje się otwarcie możliwość wycofania wniosku Niemiec o przyjęcie do L. N., gdyby na sesji genewskiej zapadła decyzja o równoczesnem przyjęciu Polski do Rady L. N. Pod żadnym warunkiem Niemcy nie zgodzą i nie mogą się zgodzić na taki manewr.

Niemiecka opinja publiczna jednomyślnie stwierdza, że Niemcy muszą zrzec się wstąpienia do Ligi Narodów, gdyby przed tem wstąpieniem lub równocześnie dokonano jakichkolwiek zmian w składzie Rady i w ten sposób przesunięto warunki, jakie istniały w chwili zgłoszenia wniosku niemieckiego.

Nowy to dowód trafności starego doświadczenia, że Niemcy nie nauczą się nigdy uszanowania umów i każdy traktat jeszcze dzisiaj uważają za świstek papieru. Podpisany przez nich traktat locarneński staje się takim świstkiem papieru, ponieważ wykonanie jego mogłoby narazić Niemcy na zasiadywanie wespół z niewygodną dla nich Polską przy jednym stole obrad w Radzie L. N.

Mussolini o dążnościach Niemiec.

W wywiadzie z rzymskim korespondentem „Petit Parisien", Mussolini uzasadniał ostatnie swoje przemówienia, w których wspomniał o dążeniach niemieckich, ujawniających się w niepokojących przygotowaniach i manifestacjach o charakterze wojskowym.

Pozatem Mussolini oświadczył korespondentowi, iż rząd włoski wyśle 1000 rodzin b. uczestników wojny dla italjanizacji obszarów Górnej Adygi.

Następnie Mussolini stwierdził, iż wspólne niebezpieczeństwo winno zacieśniać węzły między Francją a Włochami.

Poruszając sprawę rozszerzenia Rady Ligi Narodów, Mussolini oświadczył się za przyznaniem Polsce miejsca w Radzie Ligi narówni z Niemcami.

Dodać jeszcze należy, że Mussolini, mówiąc o tajnych przygotowaniach niemieck ch, oświadczył, iż od czasów wojny w Niemczech nic się nie zmieniło. Parady i przeglądy wojskowe powtarzają się ciągle, lotnictwo rozporządza najbardziej udoskonalonemi środkami technicznemi i posiada wielu wyćwiczonych pilotów, milicja kolejowa została utworzona na nowo, co oznacza, iż sztab generalny objął ponownie najwyższe władzę nad kolejami.

Mussolini wspomniał dalej, iż rzekomi republikanie uchwalili w Hamburgu rezolucję na rzecz odbudowania bloku germańskiego i zgrupowania dokoła Niemiec wszystkiego, co od nich zostało oderwane.

W zakończeniu Mussolini stwierdził, iż tego rodzaju ludzie nie zapominają, z niczego nie rozygnują i nie zrzekają się dawnych swych marzeń.

Niezadowoleni Gdańszczanie.

Przekonanie o konieczności współżycia i współpracy Gdańska z Rzecząpospolitą Polską utrwala się coraz silniej w umysłach ludności Gdańska, wyłamując się powoli z pod wszechwładzy nacjonalistów. Jako dowód posłużyć może zgromadzenie publiczne, urządzone w ostatnich dniach przez partję niemiecko liberalną.

Na zgromadzeniu tem jeden z mówców, p. Schmalenberg, omówił obszernie gospodarcze stanowisko Gdańska wobec Polski. Mówca podkreślił, że w myśl obowiązujących traktatów, Gdańsk i Polska stworzyć muszą nietylko jednolity obszar celny, ale także i jednolity obszar gospodarczy. Dotychczas jednak nie widać żadnych śladów istnienia tego jednolitego obszaru gospodarczego, pomimo, że konwencja paryska zawiera wyraźne postanowienia w sprawie unifikacji ustawodawstwa podatkowego obu stron w zakresie podatków pośrednich.

Dawny nacjonalistyczny senat gdański — oświadczył Schmalenberg — nic w tym kierunku nie zdziałał, a czynił raczej trudności własnemu przemysłowi. Przemysł gdański byłby się dzisiaj znajdował w znacznie lepszem położeniu i byłby mógł zatrudnić teraz kilka tysięcy robotników więcej, gdyby gdańskie ustawodawstwo podatkowe w zakresie podatków pośrednich przystosowane zostało do ustawodawstwa polskiego.

W dalszej dyskusji przemawiał radca miejski Herman, który również stwierdził, że obowiązkiem dawnego senatu powinno było być wysunięcie i urzeczywistnienie zasady współpracy z Polską, tymczasem postanowienia tego senatu uniemożliwiają jedynie wszelką współpracę z Polską.

Konszachty Niemców z Sowietami.

O cichych konszachtach nacjonalistów niemieckich z bolszewikami oddawna wiadomo. Obecnie generał niemiecki Hoffman rzuca światło jaskrawe na te zakamarki. Ogłosił on w piśmie „Jungdeutsche" artykuł, w którym pisze o obecnych stosunkach monarchistów niemieckich z bolszewikami. Niejaki Nicolai stoi obecnie na czele dużej grupy organizacji wszechniemieckich. Generał Hoffman stawia pułkownikowi Nicolai zapytanie następujące: „Czy prawda jest, że Nicolai zawarł z rządem sowieckim układ sekretny, dotyczący przygotowania improwizowanego ataku niemiecko sowieckiego przeciwko Polsce?".

Przymierze Włoch z Jugosławją.

„Neues Wiener Tageblatt" donosi z Rzymu, że w czasie pobytu ministra Minczicza w Rzymie omawiano sprawę zawarcia przymierza zaczepno-odpornego między Włochami a Jugosławją. Warunkiem tego przymierza jest ścisłe utrzymanie obecnego stanu posiadania w Europie środkowej i południowo wschodniej.

Za pośrednictwem Ninczicza, który działał w porozumieniu z Beneszem — pisze dziennik — Włochy starają się pozyskać Francję dla swoich planów, których istotą jest przeciwstawienie się odrodzeniu pangermanizmu. Podczas gdy Włochy, na podstawie nowych układów, zapewnią sobie rolę kierowniczą w Europie środkowej, Jugosławja otrzyma dominujące stanowisko na Bałkanach.

Sprawy polskie.

O wejście Polski do Rady Ligi Narodów.

Superintendent kościoła ewangelicko augsburskiego w Warszawie, pastor Juljusz Bursche wysłał list do arcybiskupa Upasli Söderbloma w Szwecji, prosząc go, by wywarł wpływ na opinję szwedzką w sprawie przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, uzasadniając ten apel wspólnem umiłowaniem pokoju i pragnieniem urzeczywistnienia szczytnych haseł związku powszechnego dla zbliżenia kościołów, proklamowanego na kongresie kościołów w Stokholmie latem br.

Arcybiskup szwedzki odpowiedział, że uznaje szlachetne zamiary superintendenta Bursche'go, lecz do spraw politycznych mieszać się nie chce.

Zjazd Sejmików Powiatowych.

Dnia 27 zm. rozpoczął się w sali rady miejskiej doroczny zjazd przedstawicieli sejmików powiatowych. Przybyli nań przedstawiciele stu kilkudziesięciu powiatowych związków komunalnych, przedstawiciele rządu, prasy oraz zaproszonych organizacji społecznych. Rząd reprezentowali minister spraw wew. p. W. Raczkiewicz wraz z dyr. departamentu samorządowego p. Waisbrodem. Nadto zjazd zaszczycił swą obecnością minister skarbu p. J. Zdziechowski oraz podsekretarz stanu p. Raczyński. Obrady otworzył prezes rady zjazdów senator J. Zdanowski. Imieniem rządu witał zjazd minister Raczkiewicz, życząc pomyślnych obrad imieniem rady miejskiej-przemawiał senator I. Baliński, imieniem związku miast — dr. J. Zawadzki, imieniem rady naczelnej związku pracowników samorządowych p. Popielawski

Nowy napad sow-bandytów.

W ubiegłą środę w nocy liczniejsza banda sowbandytów przekroczywszy granicę polsko sowiecką wtargnęła na teren polski pod Siekienieszycami w powiecie Kopyczyniec i napadła na dom Michała Maruszyna, którego zamordowano w bestjalski sposób. Żonę jego i jednego z domowników bandyci uprowadzili ze sobą zbiegłszy bezkarnie na stronę sowiecką. Według szczegółów dotychczasowego dochodzenia Maruszyna zamordowano jako podejrzanego przez bolszewików o wywiad na ich terenie na rzecz władz naszych. Polowali też na niego czas dłuższy przesyłając mu nawet pogróżki w listach.

Sprawy polityczne.

Na co skarżą się włościanie rosyjscy?

Komisarjat rolnictwa otrzymał w roku ubiegłym przeszło 10,000 podań od włościan. Podania te zawierają po większej części skargi na pijaństwo wśród leśniczych i innych funkcjonarjuszy rolniczych, którzy piją na koszt włościan. Prócz tego skarżą się włościanie rosyjscy na biurokratyzm rolniczych urzędów sowieckich, na niedozwolone wycinanie lasów i tp. Stwierdzono, że 24 proc. złożonych podań w zupełności, a 14 proc. częściowo odpowiada rzeczywistości. Z osób, na które podano skargi, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej 29 procent.

Listy cara Mikołaja II.

Sowieckie wydawnictwo państwowe wydało czwarty tom listów cara Mikołaja II do żony jego, carowej Aleksandry Teodorówny. Tom ten zawiera listy z okresu od 1 go sierpnia 1916 roku. W najbliższym czasie ma się ukazać tom V, zawierający listy z ostatnich miesięcy przedrewolucyjnych.

Sprawy gospodarcze.

Zwrot ceł przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych.

Z dniem 24. lutym br. została powiększona kwota zwrotna za cło, uiszczone za sprowadzane z zagranicy barwniki i chemikalja użyte dla wyrobu wywiezionych z Polski wyrobów włókienniczych. Zwrot cła wynosi za 100 kg. tkanin bawełnianych białych wykończonych zł. 1,20, od tkanów bawełnianych kolorowych zł. 25 za 100 kg.), od wełnianych, kolorowych zł. 48 i od półwełnianych kolorowych zł. 36,50.

Bunt włościan z powodu podatków.

W miejscowości Berncastel w dolinie Mozeli w Niemczech przyszło do rozruchów na tle niezadowolenia ze zbyt wysokich podatków. Włościanie okoliczni w liczbie kilku tysięcy przybyli do Berncastel na wiec. Otoczyli oni miejscowy urząd podatkowy, w którym spalili akta. Policja, składająca się w Berncastel tylko z kilku strażników, była zaskoczoną wypadkiem, to też interwencja jej nie odniosła skutku. Dopiero następnego dnia policja dokonała szeregu aresztowań.

Pisma niemieckie donoszą, że w Berncastel przyszło ponownie do zaburzeń. Tłum włościan usiłował ponownie otoczyć urząd podatkowy i dom landrata, lecz został rozproszony przez znaczniejsze siły policji, zgromadzone w Berncastel. Aresztowanych demonstrantów policja wypuściła na wolność. Jako powód zaburzeń pisma wymieniają wyjątkową w tym roku nędzę ludności wiejskiej w okolicznych winnicach i dużą ilość egzekucji podatkowych, przeprowadzonych ostatnio w gminie, co wywołało silne wzburzenie umysłów.

„Berliner Tageblatt“ przedstawia wypadki w Berncastel w sposób następujący: Kiedy znaczne oddziały policji udały się do okolicznych wsi celem dokonania nowych aresztowań, mieszkańcy, uzbrojeni w widły i kosy, zaczęli stawiać polic i opór. Nadto około 1000 włościan udało się do Berncastel z zamiarem uwolnienia z więzienia aresztowanych za udział w zaburzeniach.

Położenie w mieście było niebezpieczne, tylko pracy pojednawczej prokuratora należy zawdzięczać, że uniknięto rozlewu krwi. Prokurator mianowicie postanowił wypuścić tymczasowo wszystkich aresztowanych, co uspokoiło przybyłych do miasta włościan.

Inne pisma donoszą, że zaburzenia te mają źródło w ciężkiem położeniu materjalnem włościan, posiadających winnice i dodają, że niepokój z tego powodu szerzy się w całej Nadrenji.

Okręg II. „Sokoła“.

Okręg drugi „Sokoła“ obejmuje powiaty chojnicki, sępoleński i tucholski. Okręg liczy obecnie 14 czynnych gniazd i około 750 czynnych członków.

Przed kilku dniami odbyło się w lokalu hotelu „Priebe“ w Chojnicach posiedzenie Rady Okręgowej, w którem brali udział członkowie zarządu okręgowego druhowie:

prezes prof. Szczepański, wiceprezes Dr. Prais, sekretarz Kaliszan, skarbnik Warsiński, zastępca nacz. Reszka, gospodarz Pakuła, i ławnik Falkowski, oraz delegaci gniazd:

Brusy, Czersk, Chojnice, Czyczkowy, Konaszyny, Lubnia, Łęg, Ogorzeliny, Rytel, Sępólno i Tuchola. Członkowie zarządu okręgowego druhowie: II zastępca prezesa Marcinkowski i Kamiński uniewinnili swoje nieprzybycie. Bez uniewinnienia nie przybyli delegaci gniazd: Brzeźno, Kamień i Nowacerkiem.

Hasłem „Czołem“ zagaił druh prezes posiedzenie Rady Okręgowej, witając przybyłych delegatów, gości i członków zarządu okręgowego i podał do wiadomości porządek obrad.

Sekretarz druh Kaliszan sprawdził legitymacje delegatów i stwierdził, że obecnych jest [14 przedstawicieli gniazd i 7 członków zarządu okręgowego.

Na przewodniczącego posiedzenia wybrano jednogłośnie druha prezesa prof. Szczepańskiego. Tenże dziękując za okazane mu zaufanie, obejmuje przewodnictwo i wzywa sekretarza do odczytania protokołu ostatniego posiedzenia Rady Okręgowej, który po odczytaniu przyjęto bez dyskusji.

Z kolei zdawali sprawozdanie z całorocznej działalności druhowie: sekretarz, naczelnik, skarbnik, komisja rewizyjna i prezes. Druh prezes w swem przemówieniu szeroko rozwiódł się o zadaniach sokolstwa, przedstawił stan naszego okręgu pod względem administracyjnym i technicznym oraz zachęcał wszystkich obecnych, a w szczególności członków zarządu do gorliwej i wytężonej współpracy dla dobra naszej organizacji i na chwałę Ojczyzny. W szczególności kładł nacisk na szersze zainteresowanie się zarządów gniazd przyszłą ustawą o przysposobieniu wojskowem, która to ustawa niebawem się ukaże ponieważ ona, będzie zawierała nowe i szerokie pole działania dla sokolstwa.

W dyskusji nad sprawozdaniem przemawiali druhowie: Kaletta, Warsiński, Ziętara, Bukowski, i Dr. Prais. Ostatnich dwóch ostro krytykowało szkodliwą działalność niektórych lokalnych Towarzystw Powst. i Wojaków w stosunku do Sokolstwa. Ponieważ komisja rewizyjna w swem sprawozdaniu nie stawiła — wobec spostrzeżenia w toku rewizji pewnych nieformalności w księgowaniu — wniosku o udzielenie skarbnikowi absolutorjum, posiedzenie na wniosek druha Kaletty poparty przez druha Locha, członka komisji rewizyjnej i po wyjaśnieniu sprawy przez druha skarbnika Warsińskiego stwierdziło, że chodzi tu jedynie o pewne nieformalności w zaksiążkowaniu, natomiast stan kasy pod względem rachunkowym zgadza się najzupełniej i udzieliło skarbnikowi jednogłośnie absolutorjum. Wszyscy druhowie zresztą przemawiający w dyskusji nad sprawozdaniem przewodnictwa wyrazili ogólne zadowolenie z działalności przewodnictwa. Na wniosek druha wiceprezesa Dr. Praisa zamknięto dyskusję nad sprawozdaniem.

Następnie przystąpiono do przeprowadzenia uzupełniającego wyboru członków zarządu okręgowego. Ponieważ w ciągu roku sprawozdawczego ustąpili członkowie zarządu druhowie Odya z Lubni i naczelnik Nalewalski z Chojnic, zaś w dniu posiedzenia Rady Okręgowej wniósł o zwolnienie druh skarbnik Warsiński, nie zachodziła potrzeba wylosowania w myśl § 11, Regulaminu Okręgu 1/3 części ustępujących z zarządu. W miejsce powyżej wymienionych oraz w miejsce dotychczasowego członka zarządu okręgowego druha Pakuły z Tucholi, którego powołano na członka Wydziału Wychowania Fizycznego, wybrano do zarządu okręgowego jednogłośnie przez aklamacje druhów: Małachowskiego z Chojnic, Kalinowskiego z Sępólna, Hołogę z Brus i Sikorskiego z Konarzyn.

Do komisji rewizyjnej wybrano druhów: Warsińskiego, Locha i Mazalona z Chojnic.

Do sądu honorowego wybrano druhów: Rataja, Konitzera i Ziętarę z Czerska, Wegnera z Sępólna, mec. Kopickiego i Georgego z Chojnic, Sobczaka z Konarzyn, Pańskiego z Brus, Słomińskiego z Rytla i Bernarczyka z Tucholi.

Jako przedstawicieli do Zarządu Dzielnicowego wybrano druhów: prezesa prof. Szczepańskiego i sekretarza Kaliszana z Chojnic.

Jako przedstawiciela do Rady Związku wybrano druha wiceprezesa Dr. Praisa z Tucholi.

W sprawie zlotu okręgowego referował druh prezes, stwierdzając, że urządzenie tegorocznego zlotu okręgowego, jak to poprzenio zamierzano, w Sępólnie będzie niemożliwe ze względu na to, że gniazdo Sępólno nie zdoła na czas ukończyć budowy boiska. Po krótkiej nad tą sprawą dyskusji postanowiono urządzenie tegorocznego zlotu okręgowego w Czersku. Ustalenie daty zlotu polecono Zarządowi Okręgowemu. Na wniosek druha wiceprezesa Dr. Praisa Rada poleca Zarządowi Okręgowemu ustalenie programu zlotu oraz ćwiczeń zlotowych najdalej do końca marca br.

Do punktu 10 porządku obrad druh skarbnik Warsiński przedstawił budżet na rok sprawozdawczy 1926/27 wykazujący tak w dochodzie jak i rozchodzie kwotę 300 zł., który jednogłośnie przyjęto. Składkę do Okręgu ustalono w dotychczasowej wysokości 50 gr. rocznie od członka.

W wolnych głosach druh Kaletta stawia wniosek, ażeby przewodnictwo opracowało szczegółową instrukcję kasową, według której skarbnik okręgowy winien prowadzić kasę okręgową Wniosek ten znalazł ogólne poparcie. Druh prezes zwrócił uwagę na obowiązek abonowania przez zarządy gniazd organu Związku „Przewodnika“ i zachęcał zarządy do jak najdalszego rozpowszechniania organów tych w pośród wszystkich członków sokolstwa. Następnie referował w sprawie zlotu Sokolstwa Czechosłowackiego, który odbędzie się w dniach 4—6 lipca br. w Pradze Czeskiej, w sprawie odznak związkowych i w sprawie tegorocznego biegu okrężnego „Dziennika Pomorskiego“. W końcu swego przemówienia druh prezes stawił wniosek o wyrażenie sekretarzowi okręgowemu druhowi Kaliszanowi uznania za wzorowe i gorliwe prowadzenie agend sekretarjatu. Uznanie to wyrazili jednogłośnie wszyscy uczestnicy posiedzenia. W nawiązaniu do tego na wniosek druha Ziętary wyrażono również szczere uznanie wszystkim innym członkom przewodnictwa — w szczególności zaś druhowi prezesowi — za ich gorliwą i wytężoną pracę dla dobra naszej organizacji.

Wobec wyczerpania się porządku obrad solwował druh prezes posiedzenie Rady Okręgowej hasłem: „Czołem“.

Po ukończeniu posiedzenia odbyła się wspólna fotografja członków zarządu okręgowego oraz przedprzedstawicieli gniazd.

Następnie odbyło się posiedzenie konstytucyjne nowo uzupełnionego Zarządu Okręgowego. Skład nowego Zarządu Okręgowego przedstawia się następująco:

prof. Szczepański, prezes, Dr. Prais, wiceprezes, Marcinkowski, II zastępca prezesa, Kaliszan, sekretarz, Małachowski, skarbnik, Reszka, naczelnik, Falkowski, gospodarz, Kamiński, Kalinowski, Sikorski, Hołoga, ławnicy.

Następne posiedzenie Wydziału Wychowania Fizycznego postanowiono zwołać najdalej do dnia 25 III 1926 r., zaś przyszłe posiedzenie Zarządu Okręgowego, w pierwszej połowie kwietnia 1926 r.

Druh prezes zachęcając wszystkich członków Zarządu Okręgowego do dalszej intenzywnej pracy dla dobra naszej organizacji, solwował posiedzenie hasłem: „Czołem“.

(—) Szczepański, prezes, (—) Kaliszan sekretarz.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

22)

— Jak to ty mówisz! — odparła ostrym głosem, drżącym z gniewu. — Wiesz, że się robisz nudnym, mój drogi, i wcale nie zabawnym! Wyznaczasz mi schadzkę na wczoraj na kwadrans na pierwszą w kawiarni Renaissance? Ja czekam do pierwszej, a Manrycego nie ma! Myślę sobie: musi być omyłka. Każę się zawieźć do domu. I tam Manrycego ani śladu! Wracam do kawiarni Renaissance — zamknięta!.. Wracam do domu — ani żywego ducha!... Przepędzam noc, kładąc kabałę i powtarzając: spóźnił się... Maurycy nadejdzie. Byłam naiwna, mój kochany, co? Nadchodzi dzień. Nikogo. Przybiegłam tu jak s alona. Ty dajesz mi się mordować u drzwi przez trzy minuty i nareszcie decydujesz się otworzyć, mówiąc spokojnie: Ba! to był Miljon miljonów! czyś ty przypadkiem nie czekał na jaką inną? A więc niech no nadejdzie ta inna, zdaje mi się, że pośmielibyśmy się trochę! Ach, moje dzieci, to byłby dopiero bal! No, przemówiszże raz? Czy odpowiesz?...

— Przemówić?.. Odpowiadać?... — rzekł, śmiejąc się ten, któregośmy nazwali Maurycym. — Albosz ty mi dajesz czas na to? Zaczynasz od sceny zazdrości, a twoja zapamiętała przemowa nie pozwala mi wtrącić ani jednego wyrazu... A więc nie, na inną nie czekam i jestem zachwycony twoim widokiem.

— Doprawdy?

— Słowo honoru, ale twoja ranna wizyta jest nie w porę.

— A to dlaczego?

— Dla tego, że muszę iść do redakcji zanieść artykuły... Wszak dobrze wiesz, że jestem reporterem.

— Ja sobie kpię z tego reporterstwa.... On ci nie da trzydziestu franków dochodu.

— Zapewne, ale przecież trzeba żyć, wszak prawda?

Młoda kobieta przestąpiła próg gabinetu.

— Ogień i światło: — zawołała — więc orałeś dziś zrana?

Maurycy zgasił lampę, spuścił firanki i odpowiedział.

— Nie tylko dziś rano, moja pieszczoczko, ale i większą część nocy. Pracowałem jak murzyn.

— Więc zapomniałeś o mnie dla bazgraniny.

— Wcale o tobie nie zapomniałem.

— Otóż go masz! Jakto, nie miałeś po spektaklu przyjść po mnie do kawiarni Renassance?

— Wcale nie, skoroś w teatrze była z hrabią.

— Hrabia odszedł o jedenastej. Wypadało mu się pokazać na balu urzędowym.

— Nie wiedziałem, że się miał oddalić.

— Zła wymówki. Nic ci pomimo to nie przeszkadzało do przyjścia.

— Powiedz od razu, że chcesz mieć słuszność i dajmy temu spokój.

— Ja nie chcę mieć słuszności, ale nie chcę być narażaną na śmieszność.

Maurycy wzruszył ramionami.

— Gd byś sobie zadała trud przyjść tutaj, to byłabyś mnie zastała! — odparł.

— Miałam latać za jegomością! Ot to, zaraz! Żeby sobie panicz wyobrażał, że za nim szaleję. O nie, nie jestem taką gęstą, mój kochany!

— A przyszłaś dzisiaj.

— Prosto przez ciekawość... chciałam się dowiedzieć, czyś w domu.

— I widzisz, że jestem — rzekł Maurycy, obejmując ręką kibić młodej kobiety, która się uwolniła, aby w jednej chwili zdjąć futro i kapelusz.

Panna Oktawia była to ładna dziewczyna dwudziestodwu lub dwudziestotrzy letnia z bujnym czarnym włosem, z czarnemi oczyma, czerwonemi ustami i białemi zębami bardzo powabna i któraby była jeszcze powabniejsza, gdyby niemalowanie, którego nadużywała.

Maurycy znowu ją chciał uścisnąć.

Wyrwała się, wołając:

— Precz! Jestem wściekła!

— Cóż to za grymasy? — zapytał młodzieniec, zaczynając się śmiać na nowo. — Cóżem ci zawinił?

— Nie wiem ale zgaduję..

— Zdaje ci się, moja droga. Przysięgam, że jestem niewinny jak anioł! No, usiądź przed kominkiem i ogrzej sobie łapki, które muszą być zlodowaciałe!

I Maurycy łagodnie zmusił Oktawję, aby usiadła przy kominku w obszernym fotelu.

— Jacy oni pochlebcy, czy mężczyźni, gdy chcą, aby im przebaczyć! — rzekła młoda kobieta, nie mogąc się wstrzymać od śmiechu. — Głupi byłby, ktoby im wierzył! No, siadaj bałamucie.

— Już się nie gniewasz?

— Siadaj najprzód... Tak, dobrze... Teraz mówmy.

— I owszem...

— Nie będziesz kłamał?

— Ja nigdy nie kłamię. Cóż chcesz wiedzieć?

— Coś robił wczoraj wieczorem i dziś w nocy?

XVI.

Maurycy po raz trzeci chciał uścisnąć młodą kobietę.

Odepchnęła go prawie gniewnie, wołając:

— Uściskasz mnie w tedy, gdy odpowiesz, a nie wprzódy. Opuściłam cię wczoraj o trzy kwadranse na siódmą. Coś robił od tego czasu?

— Poszedłem na obiad.

— Dokąd?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA.

Dziś: 2. 3. 26. x Helena, c. wd; Symplicy, pp. w.
Słońca wschód 6.48 zachód 17.38
Księżyca wschód 20.37 zachód 8. 9

Jutro: 3. 3. 26. x Kunegunda, c.
Słońca wschód 6.46 zachód 17.40
Księżyca wschód 21.45 zachód 8.28

Z miasta.

Chojnice, dnia 2 marca 1926 r.

— **W sprawie zwalczania bezrobocia** odbyło się wczoraj w sali ratuszowej o godz. 6.15 wiecz. zebranie rozszerzonego Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym. Obradom przewodniczył p. wiceburmistrz Hubert, protokół pisał sekretarz p. Wiśniewski.

Dłuższa dyskusja toczyła się nad ustaleniem regulaminu Komitetu, który ostatecznie ułożono.

Do komisji wykonawczej wybrani zostali pp. prezes sądu okr. Dr. Terner, ks. prob. Makowski, Czajkowski, Stamm, prof. Czapla, dyr. Retz, Gibas, prof. Siciński, Odlanicki — Poczobut, dyr. Schlonski, bud. Landowski i red. Formański.

Prezesem komisji został p. burm. Dr. Sobierajczyk, wiceprezesem p. radca Hubert, sekretarzem pan prof. Czapla, skarbnikiem p. dyr. Retz.

Zebranie komisji wykonawczej odbędzie się w środę dnia 3 bm. o godz. 7 wiecz. w sali ratuszowej.

— **Przypominamy o wieczorze muzyki polskiej**, urządzanym przez Zeńską Konferencję św. Wincentego a Paulo w środę dnia 3 bm. w auli gimnazjalnej o godz. 8 wieczorem.

Jak już pisaliśmy; koncertować będą dwie wybitne siły artystyczne, pianistka i śpiewaczka.

Spodziewać się należy licznego udziału Publiczności z miasta i okolicy.

— **Z życia naszych leśników**. Dnia 1 marca br. odbyło się w Chojnicach walne roczne zebranie, które zagaił prezes koła chojnickiego Związku Zawodowych Leśników Rzeczypospolitej Polskiej — pan nadleśniczy Beer.

Po wyczerpującem sprawozdaniu i załatwieniu rocznych spraw dotyczących leśników, przystąpiono do wyboru nowego prezesa koła chojnickiego Z. Z. L. Rzpl. Polskiej. W dniu tym zebrało się 31 członków. Przy głosowaniu (kartkami) został wybrany pan nadleśniczy Beer olbrzymią większością głosów i to 29 głosami. Po ogłoszeniu wyniku wyboru leśnicy urządzili owację nowo wybranemu prezesowi, który znany jest szerszemu ogółowi leśników polskich, jako uczciwy i wzorowy urzędnik polski a. przytem sprawiedliwy i koleżeński.

Panu nadleśniczemu Beerowi i całemu Związkowi leśników polskich życzymy w mozolnej a uczciwej pracy dla dobra lasów naszych — Szczęść Boże!

— **Przytrzymania.** Policja państwowa przytrzymała 1 osobę za kradzież i jedną za żebractwo. Obydwie przytrzymane osoby umieszczono w areszcie policyjnym

— **Z Izby Odwoławczej Sądu Okręgowego** Staje Franciszek Majer, zam. w Angowicach pow. Chojnice, został przez sąd pokoju w Chojnicach o wykroczenie policyjne zasądzony na grzywnę 50 zł. i na ponoszenie kosztów. Przeciwko temu wyrokowi wzniósł osk. odwołanie. Podczas rozprawy osk. nie poczuwa się do winy. Po przeprowadzonej rozprawie sąd odwołanie oskarżonego odrzuca z tem, że zasądza go na 10 zł. grzywny a wrazie nie zapłacenia zastąpi jeden dzień więzienia i ponoszenie kosztów.

Józef Prądzinski zam. w Osusznicy, pow. chojnicki o kradzież leśną został przez sąd pokoju w Chojnicach zatwierdzony mandat karny w kwocie 39 zł. i na ponoszenie kosztów. Przeciwko temu wyrokowi wniósł osk. odwołanie. Podczas rozprawy osk. się tłómaczy że tyczki nabył od Trzebiatowskiego, poczem odczytał sąd zeznania świadków I instancji. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd odwołanie oskarżonego odrzucił na jego koszt

Marjanna Rompkowska, zam. w Łęgu, oskarżona została przez sąd pokoju w Czersku o występek zasądzona na 3 zł. grzywny i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniosła osk. odwołanie. Podczas rozprawy osk. nie poczuwa się do winy. Po przeprowadzonej rozprawie sąd oskarżoną od winy i kary uwolnił. Jako obrońca zastępował p. mec. Behnke.

Henryk Stahlke, zam. w Mokrem, został przez sąd pokoju w Czersku o zniewagę urzędnika zasądzony na 100 zł grzywny i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniósł osk. odwołanie. Podczas rozprawy osk. twierdzi, że był pijany i nic nie pamięta. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wyrok I instancji zniósł i oskarżonego uwolnił. Jako obrońca występował p. mec. Dr. Drwięga z Czerska.

Gustaw Rohde, zam. w Sępólnie, osk. został przez sąd ławniczy w Sępólnie o wykroczenie zasądzony na grzywnę 600 zł. i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniósł odwołanie. Podczas rozprawy osk. tłomaczy, że nie miał karty rejestracyjnej na śpichrz. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wyrok I instancji zniósł i oskarżonego uwolnił. Jako obrońca zastępował p. mec. Behnke

Jadwiga Hamerska zam. w Chojnicach, została przez sąd pokoju w Chojnicach o wykroczenie zasądzoną mandatem karnym na 6 50 zł i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniosła oskarżona odwołanie. Po przeprowadzonej rozprawie sąd wyrok sądu pokoju zniósł i osk. uwolnił. Koszta ponosi kasa państwowa. Jako obrońca zastępował p. mec. Behnke.

Józef Hope zam. w Witkowie pow. Sępólno osk. został przez sąd ławniczy w Sępólnie o kradzież drzewa zasądzony na 3 dni więzienia i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniósł osk. odwołanie. Podczas rozprawy osk. tłomaczy, że drzewo miał od Senskiego z Lubówka. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wyrok I. instancji zniósł i osk. od winy i kary uwolnił. Koszta ponosi kasa państwowa. Jako obrońca zastępował p. mec. Kopicki.

Dahlke zam. w Nowem Wałdowie, został przez sąd ławniczy w Sępólnie o wykroczenie policyjne za sądzony na 20 złotych grzywny i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniósł osk. odwołanie. Podczas rozprawy osk. nie poczuwa się do winy, poczem sąd odczytał zeznania świadków z I instancji. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wyrok I instancji zniósł i osk. uwolnił Koszta ponosi kasa państwowa.

— **12 loterja państwowa**. Dziewiętnasty dzień ciągnienia 5 ej klasy loterji państwowej.

Główniejsze wygrane:
Po 100 000 zł nr. 17523
Po 3.000 zł. n ry: 1464 208?.
Po 2.000 zł. n ry: 55524 56591.
Po 1.000 zł. n-ry: 19367 30318 58646.
Po 600 zł. n-ry: 3638 14106 27044 29305 31236 36245 87210 39332 39971 45989 45990.
Po 500 zł. n-ry: 1756 15017 15860 18257 18302 22183 28917 29519 32497 38810 44015 49116 53846.
Po 400 zł. n ry: 423 2724 3093 5116 7191 8309 10698 11808 16700 18293 18564 20282 20321 20665 252663 26076 26321 27044 27231 27869 29524 30111 30884 36273 38149 40479 42990 439 5 44725 45498 46395 50521 51702 51926 56795 59130 60071 60121 61081 61137 62133 64410 64657 64871.

— **Kino Nowości** wyświetlać będzie dziś i w środę wielki dramat z życia współczesnego pod tytułem: „Kobieta przeciw kobiecie."

Z Pomorza.

— **Brusy**. (Wynik wyborów). W niedzielnych wyborach do Rady gminnej wybrano: z listy I (Obywatelska) — 14 radnych, z listy II (Piast) — 7 radnych. Udział w wyborach był dość liczny.

— **Czersk** (Z wyborów do Rady Gminnej). W niedzielę dnia 28 lutego br. odbyły się wybory do tut. Rady Gminnej W skład nowej Rady weszli następujący panowie: Z listy N. P. R. (nr. I) p. p. Skubicki Józef, Swiątek Andrzej, Wyczanowski Franciszek, Czaplewski Jan i Czarnowski Jan. Z listy urzędniczej (nr. II) p. p. Konitzer Aleksander i rektor szkoły powszechnej p. Brzeziński Józef. Z listy nr. III tj. właściciel domów pp. Ostrowski Józef i Raczkowski Jan. Z listy lokatorskiej (nr. IV.) pp. Milewski Juljan, Reszczyński Franciszek, Konieczny Andrzej i Łoński Jan. Z listy niemieckiej (nr. V) p. Otton Gross. Z listy rzemieślniczej (nr. VI) pp. Sadowski Klemens, Butowski Juljan, Lipiński Paweł i Tuszyński Aleksander. Z listy Piastowców (nr VII) Dr Odyja i Osowski Teofil.

Nadmienić należy, że na ogólną liczbę głosujących t j. 3500 głosowało tylko 1,864 ludzi, przez co widzi się wielki brak zrozumienia i poczucia obywatelskiego. Z resztą może to i będzie nauczką na przyszłość, ponieważ jak się spodziewamy w krótkim czasie wyborów do Rady Miejskiej, że ci którzy teraz sprawę tak ważną zaniedbali, że ich przy drugich wyborach ani jednego nie braknie. — Przebieg głosowania był bardzo spokojny, zalecałoby się jednakowoż przy drugich wyborach o wyszukanie kopert chociażby cośkolwiek ciemniejszych, ponieważ te były za bardzo przezroczyste.

— **Karsin**. (Więcej ostrożności). Przed kilku laty rozpoczęta kolej Czersk—Gdynia nareszcie doczekała się dalszej budowy. Kursowanie pociągów osobowych na tej linji prawdopodobnie ma się rozpocząć z dniem 15 marca br. Pokłady toru żelaznego sięgają aż do rzeki Czarnawoda. Pociąg towarowy zajeżdża aż do niedokończonego mostu Czarnawoda. Pomimo chociaż w naszej wiosce niema jeszcze gmachu dworcowego, jednakowoż jest przystanek dla robotników pracujących przy kolei i to zawsze na szosie Czersk—Wiele. Bezpieczniej byłoby może, żeby parowóz zbliżający się do szosy dał sygnał i stanął nieco od szosy. Dzieci z ciekawości zbierają się gromadami na szosie przy torze i nawet zawieszają się, gdy pociąg rusza z miejsca. Smiało można z tego wnioskować, że rodzice nie roztaczają dosyć opieki nad swoimi dziećmi. Próżny będzie żal po nieszczęściu.

— **Wiele**. (Sprawozdanie roczne Sodalicji Męskiej) Na walnem zebraniu, które się odbyło w ubiegłą niedzielę w obecności czcig. patrona ks. prob Wryczy i Patronatu, zdał sekretarz Sod. nast. sprawozdanie.

Sodalicja liczy 56 członków. Zebrań w ciągu roku odbyło się 11, odczytów i wykładów wygłoszono 10, treści następującej:

1) Polska a Niemcy, 2) Oszczędność, 3) Pierwsza pomoc w nieszczęśliwym wypadku, 4) Obowiązki obywatela względem państwa, 5) Polska i jej potęga od Mieczysława do I. rozbioru, Jak powinniśmy spędzić młodość naszą, O wojskowości itp. Nadto wygłoszono na zebraniach kilka deklamacyj i pogadanek Sod. odegrała dwie sztuczki teatralne: 1) „Do wyższych ja rzeczy stworzony" i 2) „Orlęta". 3 razy przystąpiono do wspólnej komunji świętej.

Nie zapomniano także o ćwiczeniach fizycznych. Odbywały się popisy publiczne i musztra, oraz dwu dniowy kurs przysposobienia wojskowego. Kilkakrotnie urządzano zawody o nagrody.

Tak więc członkowie Sodalicji starali się spełniać obowiązki swe względem siebe kościoła, i Ojczyzny. Cześć członkom zarządu za gorliwą pracę około dobra Sodalisji, a szczególnie ks. prob. za jego starania około rozwoju tejże Sodalicji.

Swiecie Marjanki. (Nieszczęśliwy wypadek). Uległ nieszczęśliwemu wypadkowi samochód ciężarowy firmy Bracia Tysler z Bydgoszczy na szosie Marjanki Swiecie, wskutek defektu kierownicy. Samochod uderzył tak silnie w drzewo stojące przy szosie, iż pióro resorowe uwięzło w drzewo, jak również uszkodzony został jeden reflektor i blacha ochronna. Na szczęście osoby znajdujące się w samochodzie nie odniosły żadnego okaleczenia.

Z Poznańskiego.

— **Koronowo**. (Z targu). W ostatni targowy dzień płacono za jaja mendel do 2 złotych. Masło za funt do 2 50 zł. Ceny na inne artykuły bez znacznych zmian. Natomiast cena za żyty się nieco podniosła gdyż płacono za centnar 10.50 zł. Natomiast ceny na prosięta są wyższe gdyż płacono za — parę od 40—60 zł.

Z dalszych stron.

— **Gdańsk**. (Nowy prezes Polskiej Macierzy Szkolnej). Na odbytem tu walnem zgromadzeniu Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku prezesem wybrany został jednogłośnie prezes dyrekcji P.K.P. w Gdańsku p. Czarnowski.

— **Gdańsk**. (Morderstwo). Zamieszkały w Oliwie pod Gdańskiem urzędnik pocztowy Bieber, cierpiący od dłuższego czasu na zaburzenia nerwowe, zabił w przystępie szału kilkoma uderzeniami młotka swą 73-letnią matkę.

— **Lwów**. (Igły w kluskach dla męża). We wsi Remenowie pod Lwowem policja aresztowała Marję Ryndę pod zarzutem usiłowanego morderstwa, popełnionego na swoim mężu Józefie. Mianowicie przed dwoma miesiącami Marja Kozik wyszła zamąż za Ryndę, ale ich miodowe miesiące nie były wcale miłe i szczęśliwe. Od pierwszego dnia po ślubie między młodem małżeństwem zapanowały niesnaski i kłótnie, w czasie których zona odgrażała się mężowi. Przed sąsiadami zaś mówiła, że nie może żyć z mężem, gdyż na całem ciele ma on bolaki.

To wszystko młodą żonę popchnęło do rozpaczy tak, że zrodziła się u niej myśl usunięcia męża z tego świata, więc ugotowała kluski, a gdy mąż wieczorem przyszedł z roboty na folwarku, podała mu je na kolację. Rynda w czasie jedzenia uczuł nagle ukłucie w podniebieniu. Szybko wyjął z ust kluskę i stwierdził, że w niej była igła. Następnie przekonał się, że także w innych kluskach były ugotowane igły.

Ostatnie telegramy.

Marsz na Tien-Tsin.

Armja generała Li Czing Lina, gubernatora Czi-Li i zwolennika Czang Tso Lina, zajęła Ma Szang, położony o 40 mil na południo-zachód od Tien Tsinu.

Pożar magazynów zbożowych.

Jak donoszą z Melburn (Australja), w Sunshine, w stanie Wiktorja, padły pastwą pożaru olbrzymie śpichrze ze zborem. Straty oszacowano na 250 000 funtów szterl.

Sp. Ferd. ks. Radziwiłł.

W Rzymie umarł Ferdynand książę Radziwiłł w 92 roku życia. Zmarły był dawniej posłem do parlamentu niemieckiego.

Niech odpoczywa w pokoju!

Krwawe zebranie.

W Essen na zgromadzeniu hitlerowców przyszło do starcia z komunistami. Ciężko raniono 8 osób.

Walka z nędzą mieszkaniową.

W maju r. b. ma się zebrać w Zurychu międzynarodowy kongres, poświęcony sprawie walki z nędzą mieszkaniową. W kongresie tym mają wziąć udział delegaci z Niemiec, Danji, Anglji, Francji, Włoch, Austrji, Polski, Rumunji, Szwecji, Szwajcarji, Czechosłowacji, Węgier i Jugosławji.

Zgon Kardynała.

W Rzymie umarł ks. Kardynał Cagliare.

Pożar stepów.

Z Melbourne donoszą, że w Australji w stanie Victoria szaleje od kilku dni pożar stepów, który zniszczył już doszczętnie 1 miasteczko, przyczem straciło życie wiele osób. Pożar rozszerza się z szaloną szybkością i z powodu silnego wiatru trudny jest do ugaszenia.

Ruch w Towarzystwach.

Karsin. pow. chojnicki. Zebranie Tow. Powst i Woj. odbędzie się w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 19 w lokalu p. Wantki. Zarząd.

Wielowicz, pow. Sępólno. Tow. Powst. i Wojaków. Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 7. marca, o godz. 4 popoł w lokalu p. Grunaua. Przybycie wszystkich członków jest konieczne.
Wolność! Zarząd.

Chojnice. Baczność P. Z K. miesięczne zebranie koła odbędzie się w czwartek dnia 4 marca rb. o godz. 19 w lokalu p. Jażdżewskiego pod „Złotym Lwem". Ze względu na ważność spraw przybycie wszystkich członków wolnych od służby konieczne. Zarząd.



Chojnice. Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków odbędzie się w środę, dnia 3 marca br., o godz. 20-ej w salce pana Jażdżewskiego, na które zaprasza wszystkich druhów oraz tych wszystkich b. wojskowych, którzyby pragnęli przystąpić do towarzystwa „Wolność" Zarząd.

Chojnice. Tow. śpiewu „Lutnia". We wtorek dn. 2 marca odbędzie się lekcja śpiewu tylko dla sopranu i altu. W czwartek dn. 4 marca dla tenoru i basu. Przybycie wszystkich czynnych członków konieczne Dyrygent.

Brusy. Zebranie Tow. Ziemianek w Brusach odbędzie się 3 marca w lokalu Kupca o godzinie 16-tej, a bezpłatny kurs kroju rozpocznie się 1 marca o godzinie 16 w sali p. Przewoskiego.

Szatarpy, pow. kościerski. Kółko Rolnicze w Szatarpach. Z powodu ustalenia następnego zebrania Tow. Powst. i Wojaków w Wysinie na niedzielę 7. 3. br. o godz. 6 wieczorem, zarząd Kółka Rolniczego w Szatarpach przełożył zebranie miesięczne tego Kółka z dnia 7. 3 br. na sobotę, 6. marca br. o godzinie 6 wieczorem. Zebranie odbędzie się tym razem w lokalu p. Brzezińskiego w Skrzydłowie.
W. Sterna, sekr. K. Roln.

Chojnice Klub Zeglarski. Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek dnia 2 marca br. o godz. 8 wieczorem w hotelu Engla. O liczne przybycie członków uprasza Zarząd.

Chojnice. Walne zebranie Tow Polek odbędzie się 5 marca o godz. 18-ej w Starostwie. Na porządku dziennym wybór nowego zarządu, dla tego o liczny udział prosi Zarząd.

Chojnice Zebranie Koła podoficerów rezerwy odbędzie się w czwartek dnia 4 bm. o godz. 8 wiecz. w hotelu „Centralnym". Z powodu bardzo ważnych spraw, przybycie wszystkich członków konieczne.
Zarząd.

Nasza Poradnia Prawna

udziela abonentom „Dziennika Pomorskiego" porady i pomocy we wszelkich sprawach sądowych, administracyjnych, policyjnych, hipotecznych, mieszkaniowych itd. i to **zupełnie bezpłatnie** za okazaniem kwitu abonamentowego. — — —

Prosimy z tej dogodności skorzystać i opowiedzieć o tem krewnym, sąsiadom, przyjaciołom i znajomym, i zachęcić ich do zaabonowania „Dziennika Pomorskiego".

Dział gospodarczy.

Giełda Gdańska.

dnia 2 marca 1926 r.

100 złot. 68.27 guld. gd.

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 2 marca 1926 r.

dolar 7.61 zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego." w Chojnicach.

Obwieszczenie.

Reflektanci na małe ogrody miejskie winni się zgłosić w czasie od 4. — 14. marca 1926 r. w Ratuszu pokój nr. 11. Czynsz dzierżawny za odnośne parcele musi być zapłacony w czasie od dnia 10. do 20 IV w Głównej Kasie Miejskiej, gdyż w przeciwnym razie będą parcele te powtórnie wydzierżawione. 548

Magistrat.

Licytacja.

Dnia 8-mego marca br
o godzinie 10. przed południem
w Urzędzie Celnym
(składnica celna przy Ekspedycji Towarowej)
odbędzie się licytacyjna sprzedaż
nieodebranych, z powodu zakazu przywozu
126 kg netto wyrobów z drzewa
(pudełka do sera)
Cena wywołania 75 zł.
Towar sprzeda się pod warunkiem powrotnego wywozu zagranicę 515
Kolejowy Urząd Celny w Chojnicach.